



Adwentowa tęsknota

Obietnice Boga wyjawione przez proroków. Cisza. Oczekiwanie. Ciemność i światło. Niebo, które zbliża się do ziemi. Niebo, które otwiera się nad nami w adwentowej tęsknocie: „Niebioso, roś spuście nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie, chmury. Roztwórz się, ziemio, i z łona Twojego, Wydadz nam, wydaj już Zbawcę naszego”. Tegoroczne oczekiwanie na przyjście Pana ma dodatkowy wymiar i jako takie spełniło się już teraz. 8 grudnia bowiem w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu bp Wiesław Śmigiel przejął kanonicznie naszą diecezję jako jej biskup diecezjalny. Nowy pasterz jest objęty modlitwą kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych, czego wyrazem było czuwanie w kościele akademickim pw. Ducha Świętego w Toruniu. Tam zgromadzeni wołali do Stwórcy, prosząc o dary Ducha Świętego i opiekę Maryi, Patronki diecezji, oraz Boże światło na każdy dzień posługi.

W tym numerze na łamach „Głosu z Torunia” możemy spotkać i poznać bp. Śmigla, czyli dowiedzieć się, co uczynił priorytetem w swojej posłudze, jaką rolę odgrywa Słowo Boże w jego życiu, co jest jego codziennym pokarmem, a także, jakie ma pasje albo wrażenia z pobytu w Toruniu, o którym mówi, że „to jest miasto z duszą”. W takim właśnie kontekście dziś przeżywamy uroczyste wprowadzenie bp. Wiesława do toruńskiej katedry. Wielką radość wspólnoty lokalnego Kościoła obwieszcza dzwon Tuba Dei oraz dzwony w całej diecezji. Radość łączy się z nadzieją, że piękne tony dzwonów – będące znakiem modlitwy i jedności z pasterzem oraz życzliwości – dotrą do nieba i zostaną przyjęte przychylnie. **Beata Pieczykura**



Ks. Zbigniew Geldon

BO JA LUBIĘ LUDZI

O priorytetach i pasjach z bp. Wiesławem Śmigłem
rozmawia ks. Paweł Borowski

KS. PAWEŁ BOROWSKI: – Po nominacji ogłoszonej przez papieża Franciszka Polskę obiegła informacja, że Ksiądz Biskup jest najmłodszym biskupem diecezjalnym w Polsce. Czy bycie najmłodszym biskupem ułatwia pełnienie posługi?

BP WIESŁAW ŚMIGIEL: – O tym, że jestem najmłodszym biskupem diecezjalnym, dowiedziałem się z mediów. Czuję się ciągle młody, ale jestem przekonany, że w Polsce jest wielu biskupów diecezjalnych, którzy są nie tylko młodzi wiekiem, ale także duchem. Młodość nie zawsze jest sprzymierzeńcem. Z jednej strony młodość wiąże się z dynamizmem, pomysłowością, pewną odwagą pastoralną, ale z drugiej strony potrze-

ba też doświadczenia, po to, by bardzo roztropnie podejmować decyzje.

– Obserwując dotychczasową posługę Księdza Biskupa można stwierdzić, że wśród ludzi czuje się Ksiądz Biskup jak ryba w wodzie.

– Bo ja lubię ludzi. Lubię przebywać wśród nich, lubię ich słuchać, lubię z nimi rozmawiać. Od wiernych można się bardzo dużo nauczyć. Mogę usłyszeć, jakie są ich tęsknoty, oczekiwania, i dzięki temu naukę Jezusa dostosować do ich sposobu myślenia. Kiedy słucham ludzi, to wówczas mówię o tym, co jest dla nich istotne i odpowiadam na pytania, które są dla nich naprawdę ważne.

– Duszpasterstwo i ewangelizacja to są słowa, które od dnia nominacji kojarzą się z Księdzem Biskupem. Uczynił je Ksiądz Biskup priorytetem posługi.

– To jest zadanie Kościoła. Z jednej strony ewangelizacja, którą cechuje to, o czym mówi papież Franciszek: nawrócenie pastoralne. Chodzi o poszukiwanie tych, którzy się zagubili, którzy są na peryferiach, którzy się dystansują od wspólnoty wierzących. Ewangelizacja to próba wskazania im drogi powrotu do Kościoła. Ewangelizacja dotyczy także tych, którzy nigdy nie spotkali żywego Jezusa, który jest

dokończenie na str. V

ELŻBIETAŃSKIE DNI SKUPIENIA

Wspólnota Apostolska św. Elżbiety przy Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety tradycyjnie w dniach 12-14 listopada przeżywała rekolekcje. Czas wspólnej modlitwy i Eucharystii przyczynia się do ożywienia troski o najbardziej potrzebujących. Jednym z podstawowych rodzajów działalności wspólnoty jest rozdawnictwo żywności. Członkowie wspólnoty m.in. przygotowują świąteczne paczki żywnościowe dla rodzin w trudnej sytuacji finansowej, samotnych matek czy rodzin wielodzietnych. Tegorocznym kaznodzieją był ks. Paweł Borowski, redaktor toruńskiej edycji „Niedzieli”. Słowo Boże czytała Zofia Melechówna, toruńska aktorka.

Rozważaliśmy ewangeliczną historię o pannach mądrych i roztropnych. Obraz zaślubin, atmosfera oczekiwania na pana młodego, zapalone lampy – to wszystko stało nam przed oczami. Żeby lepiej zrozumieć tę przypowieść, ks. Paweł wyjaśnił, jak odbywały się uroczystości weselne w starożytnej Jerozolimie. Zwrócił uwagę,



Źywnione dyskusje na zakończenie rekolekcji

że panny nierozsądne to symbol osób myślących, iż wszystko im się należy. One robiły rzeczy dobre, ale nie te, które trzeba. Panny mądre

miały pełne beczki oliwy i spały spokojnie, nie martwiły się, były gotowe spotkać się z Panem. Nasuwają się pytania: Co zrobić, aby nasze pochodnie nie zgasły podczas oczekiwania na Pana? Czy nasze pochodnie świecą pięknym blaskiem czy ledwo się tlą? Co jest moją oliwą? Trzeba być blisko Chrystusa, żeby nie stracić płomienia wiary, wypełniać się miłością i przebaczeniem.

Rekolekcjonista zwrócił także uwagę na fragment Ewangelii wg. św. Łukasza, gdy Jezus mówi: „Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą”. Co to znaczy zgorszyć? To uczynić kogoś gorszym niż jest. Może warto się zastanowić, czy nie robię czegoś, co może uczynić kogoś gorszym. Wcale nie trzeba czynić jakiegoś zła. Mogę na przykład, czyniąc jakieś dobro, doprowadzić kogoś do zgorszenia. Dlaczego? Ponieważ czynię nie to, co trzeba, zaniedbuję swoje obowiązki. Ktoś, patrząc na moje postępowanie, może się zgorszyć.

Podczas święta bł. Matki Marii Luizy usłyszeliśmy przypowieść

o służbie, w której Pan Jezus podpowiada kolejny sposób na to, aby wiara w nas płonęła. To służba. Ks. Paweł przytoczył historię, jak bł. Maria Luiza zdjęła i oddała swoje buty ubogiej kobiecie. Jak mam służyć? Naśladować Chrystusa, który jest moim Panem. To Jezus ma być w centrum, to Chrystus ma być źródłem i celem mojej służby. Mam być dobry ze względu na Chrystusa, bo można też być filantropem, ale nie mieć nic wspólnego z Bogiem. Służba to dotarcie do człowieka bezdomnego, samotnego i ubożego. Jezus mówił, że trzeba pochylać się nad cierpiącymi i sam to robił. Jak mówił, że trzeba nieść swój krzyż, to sam go niósł. Prawdziwa służba, która otwiera niebo dla innych, ma miejsce wtedy, gdy działam w imię Chrystusa, nie dla poklasku.

Słowa wdzięczności dla rekolekcjonisty wygłosiła Bożena Podworska. Na zakończenie rekolekcji nie zabrakło pełnego ożywionych dyskusji spotkania przy stole ze smacznymi wypiekami przygotowanymi przez uczestniczki skupienia.

S. Damiana Szamotulska



Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Toruniu 18 listopada obchodził 20-lecie działalności. Obchody rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem ks. kan. Wojciecha Murawskiego, byłego asystenta oddziału. Eucharystia stanowiła dziękczynienie Bogu za istnienie stowarzyszenia w parafii. Słowo Boże wygłosił asystent oddziału ks. Łukasz Meszyński. Uroczystości towarzyszył sztandar KSM Diecezji Toruńskiej oraz relikwie bł. Karoliny Kózkówny, patronki KSM. Po Mszy św. wszyscy udali się na kolację. Taniec belgijski rozpoczął wspólną zabawę.

Anna Pulczyńska, Łukasz Markiewicz



Drugie miejsce zajęła schola Perełki Maryi z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku

Archiwum parafii



Trzecią nagrodę zdobył Chórek Pod Klonowym Listkiem z parafii pw. św. Mikołaja w Papowie Toruńskim

Ks. Paweł Borowski



Zwycięzcami przeglądu została schola Michałki – Śpiewalki z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górsku

Ks. Paweł Borowski

3. CECYLIAŃSKI PRZEGLĄD PIEŚNI I PIOSENKI RELIGIJNEJ

Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 18 listopada odbył się 3. Cecyliański Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej. Wśród uczestników przeglądu znalazła się m.in. parafialna schola Perełki Maryi z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku. Dzieciom towarzyszyli ich opiekunowie: Krzysztof Gmyr – organista, ks. Łukasz Otremski, Ewa Rogozińska – katecheta oraz Katarzyna Budna – gitarzystka. Organizatorami przeglądu były: Fundacja Chopin w Ogrodzie Sztuk, Wydział Teologiczny UMK w Toruniu oraz Koło Naukowe „Portamus Gaudium”. Jednym z celów przeglądu było propagowanie pieśni i piosenki religijnej jako języka jedności oraz dzielenie się talentami. Spotkanie rozpoczęła Msza św., w której uczestniczyły wszystkie zespoły oraz ich opiekunowie. Kaplica Wydziału Teologicznego

go rozbrzmiewała śpiewem przy akompaniamencie dr Agnieszki Brzezińskiej, dyrygenta Zespołu Kameralnego Portamus Gaudium. Dzieci czytały modlitwę wiernych oraz niosły dary.

Do konkursu stanęło 10 zespołów. Każdy z nich zaprezentował pieśń tradycyjną oraz piosenkę religijną. Nasza parafialna schola Perełki Maryi wystąpiła jako szósty w kolejności zespół i zaprezentowała utwory – „Z dawna Polski Tyś Królową” oraz „Zmartwychwstał Pan”. Poziom występujących zespołów był bardzo wysoki. Po przesłuchaniach wszyscy udali się na słodki poczęstunek, po którym odbył się koncert gościa specjalnego Tomka Kamińskiego.

Jury w składzie: ks. Leszek Stefański, Janusz Heyka oraz Alina Seweryn przyznało trzy nagrody. Zwycięzcami przeglądu została schola Michałki – Śpiewalki

z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górsku. Scholi Perełki Maryi przyznano drugą nagrodę w postaci dwóch mikrofonów bezprzewodowych oraz statywów. Podziękowania w postaci dyplomów

oraz upominków otrzymali także opiekunowie scholi. Trzecią nagrodę zdobył Chórek Pod Klonowym Listkiem z parafii pw. św. Mikołaja w Papowie Toruńskim.

Ewa Rogozińska

GRUDZIĄDZ

Niedzielny koncert

Od kilku lat Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu realizuje cykl koncertów pod nazwą „Koncert Niedzielny”, na który uczęszcza spore grono wielbicieli muzyki. 19 listopada w grudziądzkim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odbył się koncert duetu Cellorganic. Duet tworzą małżeństwo Renata i Radosław Marzec, profesorowie Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W trakcie koncertu zaprezen-

towali 8 utworów zagranych na wiolonczeli i organach. Publiczność największym aplauzem nagrodziła utwory „Hebrew tune op. 23” Alberta Kellermanna oraz melodię hebrajską „Eloheni” Friedricha Gernsheima. Koncert zakończył się „Toccatą i Fugą F-dur” BWV 540 Jana Sebastiana Bacha. Po wykonaniu tego utworu słuchacze podziękowali artystom owacją na stojąco.

Wiesław Żurawski

Patriotyzm to postawa, czy uczucie? Jaka jest różnica między patriotyzmem a nacjonalizmem? Czy bycie katolikiem jest jedynym wyznacznikiem bycia patriotą we współczesnej Polsce? Na te i inne pytania starano się odpowiedzieć podczas 23. edycji Colloquia Torunensia



Prelegenci dyskusji panelowej, od lewej: prof. Jacek Hołówka, prof. Jacek Bartyzel, ks. prof. Andrzej Szostek, dr Violetta Kopińska, dr Arkadiusz Kierys

Anna Głos

PATRIOTA, CZYLI KTO?

JOANNA KRUCZYŃSKA

Tegoroczne Colloquia Torunensia odbyły się w dniach 17-18 listopada. Pierwszą część to zamknięta dyskusja panelowa w Centrum Dialogu. Wzięli w niej udział zaproszeni prelegenci oraz przedstawiciele toruńskiego środowiska naukowego. Część druga, otwarta, odbyła się w Sali Mieszcząńskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu. Poprowadził ją prof. Ryszard Wiśniewski.

Z definicji

Dla jednych patriotyzm to nałożone na siebie kręgi. – Pierwszym kręgiem jest tzw. patriotyzm lokalny, czyli przywiązanie do tego, co najbliższe: domostwa czy osiedla, na których się człowiek wychował. Tak zwana ojcowizna ukorzenia człowieka i jest podstawą do budowania szerszych kręgów – podkreślał prof. Jacek Bartyzel, filozof polityki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako uznanie całej prawdy o swojej ojczyźnie, otwarcie się na innych i tworzenie własnego dziedzictwa widział patriotyzm ks. prof. Andrzej Szostek, etyk, teolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prelegent podkreślał, że „to akt woli weryfikowany przez czyny, a nie deklaracje”. Dr Arkadiusz Kierys, nauczyciel historii w Liceum Akademickim UMK w Toruniu, mówił, że dzisiaj patriotyzm jest „martyrologiczny wewnątrz i roszczeniowy na zewnątrz”. Prelegent uważa, że aktualnie rządząca partia kreuje pogląd, iż jedynym słusznym patriotą jest katolik.

Prelegenci zwrócili również uwagę na kwestię nacjonalizmu. Według prof. Jacka Hołówki, filozofa z Uniwersytetu Warszawskiego, nacjonalizm to narcystyczne uwielbienie własnego narodu przy jednoczesnym poniżeniu innych oraz stawianie interesów narodu ponad prawo moralne. Prof. Jacek Bartyzel natomiast przestrzegał, by nie mylić nacjonalizmu, który dla niego jest „doktryną ujmującą uczucia w sposób naukowy”, z szowinizmem, bo to dopiero ten drugi jest bezkrytycznym podziwem dla własnego kraju przy jednoczesnym przesadnym deprecjonowaniu innych krajów.

Dzisiejszy patriota

W próbie odpowiedzi na pytanie o współczesny patriotyzm również padło kilka propozycji. Ks. prof. Szostek sugerował, by modlić się za ojczyznę, budować w duchu docenienia różnorodności i cieszyć się z tego, co jest. Przywiązanie do symboli narodowych, udział w manifestacjach dotyczących palących problemów narodu czy przestrzeganie prawa, uczciwość i pracowitość to atrybuty współczesnego patriotyzmu w ujęciu dr Violetty Kopińskiej, pedagog i etyk z UMK w Toruniu.

Podczas dyskusji między panelistami ks. prof. Szostek krytykował współczesnego katolika, który „chodzi do kościoła, ma krzyż w domu, a nie słucha nauczania Kościoła nawołującego do miłości bliźniego i przyjęcia uchodźców”. W opozycji do tego stanowiska był prof. Hołówka, który uważa, że taka

postawa Polaków wynika z obawy przed zbyt dużym ciężarem i stanem, w jaki popadły kraje, które przyjęły uchodźców, a teraz nie dają sobie z nimi rady.

Jednym z głosów z sali była wypowiedź Marii Mazurkiewicz, kujawsko-pomorskiej wicekurator oświaty. Nawiązała ona do słów dr Arkadiusza Kierysa, podkreślając niestosowność sposobu – pełnego negatywnych emocji – w jaki wypowiadał się człowiek będący nauczycielem liceum akademickiego.

Echa

Dyskusja z toruńskiego ratusza przeniosła się również do Internetu. W mediach społecznościowych komentowano wystąpienie dr. Kierysa i Mazurkiewicz. Jak to jest, że jak ktoś otwarcie krytykuje katolików i aktualną władzę czy idzie w tęczowej paradzie, to robi to w myśl wolności, a jak rodziny z dziećmi idą na marsz niepodległości, to są faszystami uprawiającymi pieniactwo? Skąd taka odwrotna interpretacja? Jak to jest, że kapłan nie rozumie chyba przyczyny postępowania swojego ludu, w obronie którego staje zdeklarowany agnostyk? Dlaczego dzisiaj jest tak mało transparentnych postaci – „co mają tak za tak, a nie za nie”? Jak młode pokolenie nauczyć postawy patriotyzmu, skoro jest on mieszany z nacjonalizmem utożsamianym z szowinizmem? Na te pytania nie odpowiadano podczas toruńskiego spotkania, bo wydaje się, że takich odpowiedzi należy szukać przede wszystkim w ludzkich sumieniach. ■

BO JA LUBIĘ LUDZI

dokończenie ze str. I

w Kościele, a takich ludzi przybywa. Obok ewangelizacji jest duszpasterstwo, czyli troska o tych, którzy są blisko Jezusa i Kościoła. Nie możemy ich stracić. Myślę, że te dwa słowa są kluczem całej działalności pasterskiej.

– Ta myśl zawarta jest w zawołaniu „Stałem się wszystkim dla wszystkich”, które jest mottem posługi Księdza Biskupa.

– To są słowa bardzo wymagające. To jest hasło, do którego całe życie trzeba dorastać, dojrzewać. Człowiek nigdy nie stanie się wszystkim dla wszystkich do końca, ponieważ wszystkim dla wszystkich jest Chrystus i tylko Chrystus. W tym hasle zawarta jest otwartość na drugiego człowieka, próba wczuwania się i zrozumienia jego sytuacji. Podkreśla to św. Paweł, gdy mówi, że dla tych, którzy cierpią, On stał się cierpiącym, a cieszy się razem z tymi, którzy się radują. Trzeba próbować wczuć się w sytuację człowieka, który przeżywa różnorakie trudności i problemy, z którymi nie potrafi sobie poradzić. Bez tej empatii trudno znaleźć takie słowa i takie działania, które pomogą drugiemu człowiekowi.

– W herbie Księdza Biskupa jest miecz, który symbolizuje Słowo Boże. Jaką rolę odgrywa ono w życiu Księdza Biskupa?

– To jest mój codzienny pokarm. Tak jak Eucharystia daje nam Ciało Chrystusa na życie wieczne, tak Słowo Boże daje nam również pokarm, którym jest Boża mądrość. Nie chcę szukać ludzkiej mądrości tylko mądrości Słowa Bożego. Chcę bardziej słuchać Boga niż ludzi. Nie chcę się wsłuchiwać w głosy świata, ale chcę wsłuchiwać się w to, co mówi Bóg. Ten miecz przypomina także, że Słowo Boga czasem boli, domaga się decyzji, jest ostre jak miecz obosieczny, ale kiedy je przyjmujemy, daje pokój. Często tego doświadczam, kiedy słucham słów Jezusa. Jego słowo mocno mnie

dotyka, rozrywa wewnątrz, ponieważ jest jednoznaczne. To jest słowo, które mówi, że trzeba przebaczać, które mówi o konieczności świadectwa, o tym, że trzeba przyznać się do Jezusa Chrystusa w każdej sytuacji. To jest słowo, które mówi o tym, żeby Chrystusa widzieć w każdym człowieku: potrzebującym, chorym, przybysz, uwięzionym. Kiedy tak te słowa przyjmujemy, to one nas każdego dnia mobilizują do decyzji – do takich decyzji, które przybliżają do Jezusa.

– Niewątpliwie można stwierdzić, że Słowo Boże jest pasją Księdza Biskupa. A jakie inne pasje ma Biskup Toruński?

– Mam kilka pasji. Jedną z nich jest poznawanie świata, poznawanie innych kultur. Ta różnorodność świata jest fascynująca i pokazuje potęgę Boga Stwórcy. Jest ona także wyzwaniem, by szukać takich form przekazu Ewangelii, które umożliwią Jej dotarcie do ludzi z różnych kręgów kulturowych. Ponadto bardzo lubię spacerować, jazdę na rowerze, pływanie. Kiedyś także żeglowa-

łem, teraz już na to mam mniej czasu. Myślę, że mam pasje takie, jak wielu ludzi: lubię odkrywać coś nowego, lubię sport, ale lubię też teatr i kino.

– Na jakich filmach można spotkać Księdza Biskupa w kinie?

– Szukam takich filmów, które z jednej strony byłyby rozrywką, bo każdy potrzebuje rozrywki, ale chcę od kina także czegoś więcej. Poszukuję pytań. Najlepszy film to taki, który jest we mnie długo po opuszczeniu kina. Na drugi dzień, za tydzień, dwa tygodnie, on do mnie wraca w formie pytania lub przesłania, niepokoi, może denerwuje albo uspakaja, zależy, jakie jest przesłanie tego filmu. Pamiętam film „Milczenie” o posłudze misyjnej jezuitów w Japonii. Film wstrząsający, zmuszający do myślenia, po którym wyszedłem z wieloma znakami zapytania.

– Czy będzie można Księdza Biskupa spotkać podczas spaceru na toruńskiej Starówce?

– Oczywiście. Już się cieszę na te spacer. Wiem, że są w Toruniu

przepiękne ścieżki rowerowe, ale by na nie ruszyć, będę musiał poczekać do wiosny. Lubię przemyskać się niepostrzeżenie, pójść na spacer jak mieszkaniec Torunia, pooddychać toruńskim powietrzem, poczuć klimat tego miasta. Muszę powiedzieć, że wrażenia, które mam do tej pory, są przepiękne. To jest miasto z duszą, miasto ze wspaniałą historią, miasto, które fascynuje i w którym człowiek się zakochuje od pierwszego wejrzenia.

– Dziękuję Księdzu Biskupowi za rozmowę i w imieniu czytelników oraz wszystkich diecezjan życzyć mocy Ducha Świętego w posłudze biskupiej.

– Dziękuję za wszelkie przejawy życzliwości, dziękuję za modlitwę, za to, że tak serdecznie zostałem przyjęty. Proszę także o dalszą modlitwę i o współpracę. Wiem, że w diecezji jest wiele zaangażowanych w ewangelizację środowisk, które są bardzo dynamiczne. Liczę, że będziemy razem współpracowali dla dobra Kościoła.

Z bp. Wiesławem Śmigłem rozmawiał ks. Paweł Borowski



Bp Wiesław podkreśla, że różnorodność świata skłania do poszukiwania nowych form głoszenia Ewangelii

– Dziękujemy za 26 lat owocnej działalności Radia Maryja i za dzieła, które przy nim powstały, za ludzi, którzy je tworzyli i im służą. Dziękujemy za Rodzinę Radia Maryja w kraju i na obczyźnie. Niech dalej ożywia ją jeden duch i jedno serce dla sprawy Chrystusowej pod czułą opieką Matki Bożej – mówił bp Andrzej Suski w 26. rocznicę powstania toruńskiej rozgłośni i przypomniał, że św. Jan Paweł II wspierał to radio, wyznaczał mu zadania i kierunki działania oraz zawierał Maryi



Mszy św. przewodniczy bp Wiesław Mering, w koncelebrze m.in. bp Andrzej Suski (z lewej) i bp Wiesław Śmigiel

ŚWIĘTO APOSTOLSKIEJ RODZINY RADIA MARYJA

BEATA PIECZYKURA

Radosne świętowanie, duma i jedność oraz dziękczynienie Bogu i ludziom za to, że „jest w Polsce takie radio, które nazywa się Radio Maryja” – w takim duchu licznie zgromadzeni zarówno w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Bema w Toruniu, jak i przy odbiornikach radiowych albo telewizyjnych uczestniczyli 26 grudnia w obchodach 26. rocznicy powstania rozgłośni. Tego dnia nikt nie był smutny albo samotny. Zebranych bowiem zjednoczyła miłość do Boga, ojczyzny i Kościoła oraz wspólna modlitwa – Różaniec i Koronka do Bożego Miłosierdzia. W oczekiwaniu na centralny punkt uroczystości, którym była Eucharystia, odbyły się koncerty i występy artystyczne; wystąpili m.in. Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz Orkiestra Koncertowa „Victoria” z Warszawy-Rembertowa. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył biskup ordynariusz diecezji włocławskiej Wiesław Mering, który również wygłosił homilię. W klimacie radości wszystkich powitał i pozdrowił bp Andrzej Suski. Uczynił to razem z nowym pasterzem bp. Wiesławem Śmigiem, bp Józefem Szamockim i o. dr. Tadeuszem Rydzykiem CSsR, dyrektorem toruńskiej rozgłośni. Bp Andrzej wyjawiał źródło radości rocznico-

wych spotkań: – Cieszymy się, że jesteśmy razem w wielkiej rodzinie Radia Maryja. Wspólnie uczestniczymy w radości Matki Bożej i razem z Nią wysławiamy Boga za łaskę zbawienia w Jezusie Chrystusie. Radość wzmacnia nasze siły, dodaje chęci do życia i otwiera na drugiego człowieka, ale musi to być radość prawdziwa, wypływająca z dobra trwałego, Bożego, radość z bliskości Boga, radość życia w Jego obecności, radość życia szlachetnego, radość czystego sumienia i pokoju serca. Tej radości – zapewnia Jezus – nikt nie zdoła nam odebrać. Trwałym dobrem, które wyzwala trwałą radość, jest Jezus i Jego Ewangelia.

Prawda i dziękczynienie

W homilii bp Mering mówił o umiłowaniu prawdy, zaufaniu Panu i odpowiedzialności za własne wybory, w sposób szczególny dziękował Bogu i Maryi nie tylko za powstanie i rozwój toruńskiej rozgłośni, lecz także za wszystkie dzieła przy niej powstałe, „za dobro, które przynoszą Kościołowi i Polsce”. – Za wiele dziś dziękujemy, a przede wszystkim za ułatwianie spotkania człowieka z Bogiem – podkreślił. Wyjaśniał więc, że ważne jest to, czego człowiek nauczy się kochać. – Jeżeli ukocha Boga, ma szansę na prze-

bóstwienie siebie samego, jeżeli chcemy być dziećmi Boga, odpowiedzialnymi patriotami, prawdziwymi Europejczykami, musimy nauczyć się mądrze kształtować naszą miłość. To w tym zadaniu służy pomocą Radio Maryja i wszystkie środki przekazu utworzone przez Ojca Dyrektora. Dlatego kaznodzieja dziękował za przypomnienie nauczania św. Jana Pawła II, codzienne katechezy, „które otwierają intelekt i serca słuchaczy na podstawowe wartości nieodzowne w życiu społecznym, to ich brak sprawia, że czasem kłamstwo i cynizm zdają się być w tym życiu silniejsze od prawdy, dobra i solidności, za budzenie miłości do ojczyzny, za trudną sztukę uczenia służby tej ojczyźnie, przedstawianie prawdziwej jej historii”, za modlitwę (Koronkę do Miłosierdzia Bożego i „Dzienniczek” św. Siostry Faustyny, Różaniec, Brewiarz), troskę o kulturę i narodowe dziedzictwo, pamięć o dziejach trudnych, wzniosłych i pięknych, uczenie miłości do Kościoła i w stosunku do Europy oraz szacunku do papieża, otaczanie go modlitwą, informacje z życia Kościoła, ukazywanie powodów do dumy z europejskiej tradycji, kultury i dziedzictwa. O Rodzinie Radia Maryja powiedział: – Nie ma czegoś podobnego w świecie, nie ma tak dużej liczby osób utożsamiających

się, miłujących, wspierających często wdowim groszem wspinające dzieła.

Jezus nas gromadzi

W rocznicowych obchodach uczestniczyli: biskupi, m.in. bp Andrzej Suski, bp Wiesław Śmigiel, bp Józef Szamocki, kapłani diecezjalni i zakonni wraz z o. Dariuszem Paszyńskim CSsR, wikariuszem prowincjała (prowincjał o. Janusz Sok CSsR w duchu jedności modlił się na Jasnej Górze), osoby życia konsekrowanego, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, władz państwowych, parlamentarnych, samorządowych wraz z prezydentem Torunia Michałem Zaleskim. Wyrazy wdzięczności i szacunku wyrazili m.in. prezydent Andrzej Duda i premier Beata Szydło, którzy wystosowali listy odczytane podczas uroczystości. Na zakończenie o. dr Rydzyk CSsR dziękował wszystkim, a szczególnie pasterzom, m.in. bp. Suskiemu, za wsparcie i apelował: – Polska jest jedna. Rodzina Radia Maryja jest jedna. Jezus nas gromadzi. Teraz cieszymy się, ale trzeba iść dalej, do tych, którzy się zagubili. Nieśmy więc Ewangelię wszystkim i wszędzie, także modlitwą, uśmiechem. Dziękuję i dalej działamy, bo dziś jest święto apostolskiej Rodziny Radia Maryja.



CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ
Pomagamy blisko Ciebie!

Jest taki dom w Toruniu

Środowiskowy Dom Samopomocy mieści się w budynku Toruńskiego Centrum Caritas. Placówka jest najstarszym środowiskowym domem samopomocy w diecezji toruńskiej, powstała w 1996 r. Głównym zadaniem ośrodka jest zapewnienie uczestnikom dziennego pobytu i opieki, specjalistycznych zajęć wspierająco-aktywizujących oraz zaspokojenie ich niezbędnych potrzeb społecznych, społecznych i zdrowotnych. Ośrodek przeznaczony jest dla osób z zaburzeniami psychicznymi: przewlekle chorych psychicznie oraz niepełnosprawnych intelektualnie.

ŚDS Caritas dysponuje 30 miejscami dla osób dorosłych, działa od poniedziałku do piątku

w godz. 7-15. Zapewnia uczestnikom codziennie śniadanie oraz obiad w ramach treningu kulinarnego. Jest też możliwość korzystania z prysznica i pralni.

Placówka zatrudnia odpowiednio wykwalifikowaną kadrę, m.in. pedagogów, terapeutów zajęciowych, psychologa, pracownika socjalnego. Dom oferuje szeroki wachlarz zajęć i warsztatów o charakterze edukacyjnym, integracyjnym, wspierającym i aktywizującym. Wśród nich proponujemy muzykoterapię, zajęcia ruchowe i kulturalne, rekreację, terapię zajęciową w ciekawych pracowniach, treningi relaksacyjne, edukacyjne, budżetowe i inne. Program zajęć dostosowywany jest do potrzeb i możliwości uczestników, uwzględnia różnicowany poziom ich umiejętności, stan zdrowia oraz formę psychiczną. Wszystkie osoby motywowane są do aktywnego udziału w zajęciach.

Uczestnicy wraz z personelem ŚDS Caritas tworzą społeczność terapeutyczną. Nasz dom jest miejscem przyjaznym dla osób

niepełnosprawnych, gwarantuje atmosferę życzliwości, zrozumienia i wzajemnej akceptacji.

Sylwia Komorowska

Dane teleadresowe
Środowiskowy Dom Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej,
ul. Szosa Bydgoska 1, 87-100 Toruń,
tel. (56) 654-05-43, e-mail: sds.torun@caritas.pl



Podopieczni ŚDS podczas wycieczki do Gdańska-Jelitkowa

Archiwum Caritas

Rycerze u Królowej

Członkowie Zakonu Rycerzy Kolumba z diecezji toruńskiej wraz ze swoimi kapelanami, rodzinami i przyjaciółmi wzięli udział

w ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę, która odbyła się w dniach 17-18 listopada. Pielgrzymka stworzyła możliwość

spotkania się rycerzy z kapłanem stanowym abp. Wacławem Depo oraz delegatem stanowym w Polsce Tomaszem Wawrzakowiczem.

Przed tronem Madonny składano modlitwy w intencji naszej ojczyzny, Zakonu Rycerzy Kolumba i rodzin. Apel Jasnogórski, wspólnie odmówiony Różaniec, udział w Drodze Krzyżowej, konferencja, wręczenie nagród Rady Najwyższej Radom Lokalnym czy dzielenie się doświadczeniami przynosiło poczucie uczestniczenia w ważnym, wspólnotowym działaniu. Dopełnieniem była Ceremonia Przyjęć w drugim dniu pielgrzymki, która dała możliwość wstąpienia w szeregi Zakonu Rycerzy Kolumba kolejnym katolickim mężczyznom.

Rycerze połączyli pielgrzymowanie do Jasnogórskiej Pani z konkretnym dziełem miłosierdzia. Przywieźli ze sobą koce, kołdry, poduszki, pościel. Dary te zostaną przekazane do domów opieki, prowadzonych przez siostry albertynki.

Helena Reczek



Koło Rycerzy formujące się przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio w Grudziądzu z opiekunem ks. kan. Zbigniewem Gańskim

Archiwum Stefana Otremby

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (135)

PROBOSZCZ I LITERAT BRODNICKI

Wieloletni proboszcz brodnicki, zasłużony dla szerzenia oświaty i wiedzy religijnej wśród ludu, poczytny autor, był prekursorem walki o trzeźwość i dobroczyncą ubogich

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Mateusz Osmański urodził się 19 września 1796 r. w Chełmży w domu Konstantego, organisty przy kościele parafialnym pw. św. Mikołaja, i Małgorzaty z Gostomskich. W 1808 r. rozpoczął naukę w Akademii Chełmińskiej. W 1815 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Chełmnie, by 25 października 1818 r. przyjąć święcenia kapłańskie w katedrze chełmińskiej. W tym samym roku został sekretarzem konsystorza i kapłanem benedyktynów. Gdy mocą bulli „De salute animarum” diecezja chełmińska została powiększona, a jej stolica przeniesiona do Pelplina, ks. Osmański utracił w 1824 r. stanowisko w kurii. Benedyktynkami chełmińskimi opiekował się do czasu kasaty w 1821 r., po czym został spowiednikiem sióstr miłosierdzia. Uczył także religii w szkole żeńskiej i był inspektorem szkół w powiatach chełmińskim i wąbrzeskim.

Proboszcz brodnicki

Ks. Osmański 30 września 1831 r. objął parafię pw. św. Katarzyny w Brodnicy z kościołem filialnym

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku

do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczyńska, tel. 34 369 43 85

w Żmijewie i został dziekanem brodnickim. Jego zasługą jest zachowanie dla Kościoła świątyni po franciszkańskiej po kasacie klasztoru w 1831 r. Po profanacji, której dopuścił się żołnierz pruski, odprawił tu nabożeństwo ekspiacyjne i przypisał kościołowi funkcje przedpogrzebowe.

Patronował miejscowym organizacjom kościelnym; m.in. nadał statut istniejącemu od 1509 r. bractwu różańcowemu i powołał w 1855 r. bractwo trzeźwości. W świątyni odnowił ołtarze, organy, chór, zainstalował w latach 1833 i 1838 dwa dzwony. Gdy w 1848 r. huragan uszkodził m.in. dach i wieżę fary, co dla parafii liczącej wtedy 2731 osób było prawdziwym ciosem, proboszcz odbudowywał kościół prawie do końca życia. Powinności duszpasterskie łączył z obowiązkami inspektora szkół; w 1833 r. założył towarzystwo samokształceniowe dla nauczycieli. Utrzymywał życzliwe stosunki z miejscowym proboszczem protestanckim pastorem Thielem; o dobrosąsiedzką atmosferę w Brodnicy świadczy fakt, że podczas procesji Bożego Ciała ołtarze urządzano także przed domami należącymi do ewangelików („Brodnica. Siedem wieków miasta”, Brodnica 1998). W czasach drożyzny starał się o tanią żywność dla ubogich bez różnicy wyznań. Znany z dobroczynności, anonimowo obdarowywał chorych, ubogie dzieci: „Policzył sobie ks. Osmański w szkole nagie sieroty – pisał ks. Gustaw Pobłocki – kazał dla nich zgotować obuwia od stóp do głów i w gwiazdkę polecił nauczycielom, aby tymi darami uszczęśliwili ubogie sieroty, nie wymienia-



Strona tytułowa książki
ks. Mateusza Osmańskiego
(1796 – 1857)

jąc dawcy” („Krótkie żywoty (...) kapłanów”, Pelplin 1911).

Liga Polska

W październiku 1831 r. ks. Osmański był świadkiem przybycia do miasta internowanego przez Prusaków korpusu generała Macieja Rybińskiego, w tym żołnierzy sławnego 4. Pułku Piechoty Liniowej. Obrońcy Olszyny Grochowskiej, bohaterowie spod Ostrołki obozowali w pobliżu klasztoru Franciszkanów. Wtedy po raz pierwszy i ostatni w życiu widział polskiego żołnierza. W latach 1848-50 działał w brodnickim centrum Ligi Narodowej Polskiej utworzonej dla legalnej obrony spraw polskich. Przemawiał, publikował artykuły w „Szkółce Narodowej”, „Szkole

Narodowej”, „Katoliku Diecezji Chełmińskiej”. Zaborca zapamiętał tę postawę. Kiedy po śmierci bp. Anastazego Sedlaga w 1856 r. kapituła diecezji wysunęła kandydaturę ks. Osmańskiego, od 1849 r. kanonika honorowego, na biskupstwo chełmińskie, rząd pruski odrzucił go jako persona non grata.

Apostołowanie piórem

Ks. Osmański uważał, że „odrodzenie narodowe może nastąpić tylko na drodze prawdziwego renesansu religijnego i powrotu do bogobojności” (ks. Jan Walczak, „Piórem i słowem”, Pelplin 2003) i od końca lat 40. zaczął „apostołować piórem” (ks. Alfons Mańkowski). Najpierw tłumaczył niemieckie powieści dydaktyczne, później podjął się własnej twórczości, głównie propagując trzeźwość i moralne wychowanie dzieci. Spod jego pióra wyszły powieści, opowiadania, utwory publicystyczne i pisma religijne. „Nabożeństwo dla ludu katolickiego” doczekało się siedmiu wydań. Utwory fabularne nasycił realiami małej ojczyzny czytelników. Spójrzmy na tytuły: „Macioś. Historia na Ziemi Michałowskiej...”, „Sejmik na bagnie w karbowym boru...” czy „Starogrodzka kapela...”. 22 publikacje wydane w Brodnicy rozchodziły się po całej Polsce w dużych nakładach.

Zmarł na zapalenie płuc w niedzielny poranek 13 grudnia 1857 r. pożegnany przez rzeszę brodniczian w kościele farnym, gdzie spoczywa pod ołtarzem św. Antoniego.

Biblioteka Diecezjalna w Pelplinie